

87 (12/2024)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



„KALENDARZ WYDARZEŃ W KL AUSCHWITZ” UNIKATOWE KOMPENDIUM DOKUMENTUJĄCE ZBRODNIĘ W AUSCHWITZ DZIEŃ PO DNIU

CZY SZTUCZNA
INTELIGENCJA
ZNAJDZIE SWOJE
MIEJSCE
W PAMIĘCI
O HOLOKAUŚCIE W
PRZYSZŁOŚCI?

WYSTAWA
"UNDERGROUND:
THE HIDDEN
ARCHIVE OF THE
WARSAW
GHETTO" W
AUSTRALII

„LISTA ŁADOSIA”
OPUBLIKOWANA
W BAZIE MUZEUM
HOLOKAUSTU
W
WASZYNGTONIE

15 LAT
WIRTUALNEGO
SZTETLA

SPIS TREŚCI

CZY SZTUCZNA INTELIGENCJA ZNAJDZIE SWOJE
MIEJSCE W PAMIĘCI O HOLOKAUŚCIE W PRZYSZŁOŚCI?

„KALENDARZ WYDARZEŃ
KL AUSCHWITZ”

„LISTA ŁADOSIA” OPUBLIKOWANA W BAZIE HOLOCAUST
SURVIVOR AND VICTIM NAMES MUZEUM HOLOCAUSTU
W WASZYNGTONIE

POSZUKUJĄC ODKUPIENIA?
BRUDNE RĘCE I GLOBALNY RYNEK

WYSTAWA „UNDERGROUND: THE HIDDEN ARCHIVE
OF THE WARSAW GHETTO” W AUSTRALII

15 LAT WIRTUALNEGO SZTETLA

ODKRYWANIE UKRYTYCH HISTORII

Zachęcamy wszystkie instytucje i organizacje na całym świecie do włączenia się w obchody 80. rocznicy wyzwolenia Auschwitz poprzez organizowanie w swoich miejscach przestrzeni, w której można będzie wspólnie oglądać transmisję z Miejsca Pamięci.

27 stycznia 2025 r. sygnał telewizyjny będzie dostępny dla wszystkich, dając możliwość wspólnego upamiętnienia i globalnej refleksji nad znaczeniem wydarzeń z przeszłości.

Taka forma upamiętnienia rocznicy w różnych częściach świata to zarówno wyraz szacunku dla historii, ale także wezwanie do wzięcia moralnej odpowiedzialności za przyszłość, której istotnym elementem jest pamięć o tragedii Auschwitz. Zaplanowanie i ogłoszenie wspólnego oglądania transmisji w Państwa instytucjach może być ważnym elementem scalania Waszej wspólnoty wokół pamięci.

80.auschwitz.org

CZY SZTUCZNA INTELIGENCJA ZNAJDZIE SWOJE MIEJSCE W PAMIĘCI O HOLOKAUŚCIE W PRZYSZŁOŚCI?

„To, co musicie zrozumieć, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję (AI) i pamięć o Holokauście, to to, że są one ze sobą powiązane zaufaniem i zrozumieniem” – powiedział przewodniczący IHRA, Lord Eric Pickles, podczas otwarcia konferencji brytyjskiej prezydencji IHRA na temat AI.

„Nie ufamy AI, a AI nas nie rozumie”

Publiczność się roześmiała, jednak w tym żarcie kryła się również prawda. Konferencja na temat AI w sektorze edukacji, pamięci i badań nad Holokaustem, która odbyła się w Londynie 1 grudnia 2024 r., zgromadziła ekspertów z zakresu badań nad mediami, socjologii i badań nad Holokaustem, aby mogli wspólnie wyjaśnić ten żart oraz zbadać wyzwania i możliwości, jakie AI stwarza dla pamięci o Holokauście na przyszłość.

Strach: deepfake’i, dezinformacja i chatboty

Dr Victoria Grace Richardson-Walden z Landecker Digital Memory Lab rozpoczęła sesję, zachęcając uczestników do wystrzegania się szumu wokół AI. Przedstawiła różne rodzaje AI, które już są wplecione w nasze codzienne życie; od rekomendacji Netflixa po SatNav i filtr antyspamowy w poczcie e-mail i podkreśliła, że technologia ta może być wykorzystywana zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób.

Danny Morris z Community Security Trust podzielił się informacjami o zabezpieczeniach, które zostały wprowadzone, aby zapobiec wykorzystywaniu AI do generowania niedokładnych lub obraźliwych materiałów związanych z Holokaustem. Wyjaśnił również, w jaki sposób podmioty używają wskazówek opisowych, aby ominąć funkcje bezpieczeństwa. Morris podkreślił, że antysemityzm nie jest nowym zjawiskiem, ale że AI zapewnia nowe sposoby wyrażania nienawiści. Publiczność zamarta z wrażenia, oglądając wygenerowany przez AI film oparty na „Mein Kampf”, przykłady rozmów chatbotów z nazistowskimi sprawcami i zdjęcia młodego Adolfa Hitlera obejmującego ramieniem Annę Frank.

Noah Kravitz, twórca podcastu NVIDIA AI, podkreślił również niebezpieczeństwo dezinformacji i stwierdził, że „AI ma potencjał, aby wzmocnić i przekształcić wszystko, co robią ludzie. Nie jesteśmy w stanie złagodzić wszystkich szkód. Złe podmioty zawsze będą szukać sposobów na obejście zabezpieczeń”.

Zwracając się ku bardziej technicznym zagrożeniom, dr Richardson-Walden wyjaśnił, że AI może czerpać tylko z informacji, na których została wyszkolona. Oznacza to, że jeśli modele AI mają dostęp tylko do niedokładnych źródeł lub ograniczonych narracji, będą generować wadliwe wyniki lub odtwarzać te same dobrze znane historie lub fakty w kółko. Te pętle informacyjne wzmocniają niektóre narracje, jednocześnie osłabiając zakres i głębię historii

„Nie ufamy AI, a AI nas nie rozumie”

Publiczność się roześmiała, jednak w tym żarcie kryła się również prawda. Konferencja na temat AI w sektorze edukacji, pamięci i badań nad Holocaustem, która odbyła się w Londynie 1 grudnia 2024 r., zgromadziła ekspertów z zakresu badań nad mediami, socjologii i badań nad Holocaustem, aby mogli wspólnie wyjaśnić ten żart oraz zbadać wyzwania i możliwości, jakie AI stwarza dla pamięci o Holokauście na przyszłość.

Strach: deepfake'i, dezinformacja i chatboty

Dr Victoria Grace Richardson-Walden

z Landecker Digital Memory Lab rozpoczęła sesję, zachęcając uczestników do wystrzegania się szumu wokół AI. Przedstawiła różne rodzaje AI, które już są wplecione w nasze codzienne życie; od rekomendacji Netflix'a po SatNav i filtr antyspamowy w poczcie e-mail i podkreśliła, że technologia ta może być wykorzystywana zarówno w pozytywny, jak i negatywny sposób.

Danny Morris z Community Security Trust podzielił się informacjami o zabezpieczeniach, które zostały wprowadzone, aby zapobiec wykorzystywaniu AI do generowania niedokładnych lub obraźliwych materiałów związanych z Holocaustem. Wyjaśnił również, w jaki sposób podmioty używają wskazówek opisowych, aby ominąć funkcje bezpieczeństwa. Morris podkreślił, że antysemityzm nie jest nowym zjawiskiem, ale że AI zapewnia nowe sposoby wyrażania nienawiści. Publiczność zamarta z wrażenia, oglądając wygenerowany przez AI film oparty na „Mein Kampf”, przykłady rozmów chatbotów z



ocalałych z Holocaustu, Clementine Smith podkreśliła wartość poszukiwania innowacyjnych, przemyślanych sposobów wykorzystania technologii w celu zachowania ich pamięci dla przyszłych pokoleń.

Przyszłość: podejście do sztucznej inteligencji nastawione na współpracę

Podczas konferencji wzywano rządy do poprawy kompetencji cyfrowych edukatorów, studentów i badaczy, aby umożliwić im krytyczne korzystanie z narzędzi AI i rozpoznawanie dezinformacji generowanej przez AI.

Dr Rik Smit z Uniwersytetu w Groningen zauważył, że częścią rozwiązania jest przejrzystość i etyka w projektowaniu i opowiadał się za tym, aby firmy AI konsultowały się z ekspertami podczas projektowania generatywnych narzędzi AI. Dr Smit zachęcał nas do zadania sobie pytania: jaki problem to narzędzie ma rozwiązać? I kto na tym korzysta? Ostrzegwał również, że uregulowanie prawne nie zawsze jest odpowiedzią, wyjaśniając, że „Big Tech kocha uregulowania prawne. To strategia PR: jesteśmy tak znaczący, że musimy podlegać regulacjom prawnym”.

Dr Samuel Merrill z Wydziału Socjologii i Centrum Cyfrowych Badań Społecznych Uniwersytetu w Umeå zachęcał ekspertów ds.





ocalałych z Holokaustu, Clementine Smith podkreśliła wartość poszukiwania innowacyjnych, przemyślanych sposobów wykorzystania technologii w celu zachowania ich pamięci dla przyszłych pokoleń.

Przyszłość: podejście do sztucznej inteligencji nastawione na współpracę

Podczas konferencji wzywano rządy do poprawy kompetencji cyfrowych edukatorów, studentów i badaczy, aby umożliwić im krytyczne korzystanie z narzędzi AI i rozpoznawanie dezinformacji generowanej przez AI.

Dr Rik Smit z Uniwersytetu w Groningen zauważył, że częścią rozwiązania jest przejrzystość i etyka w projektowaniu i opowiadał się za tym, aby firmy AI konsultowały się z ekspertami podczas projektowania generatywnych narzędzi AI. Dr Smit zachęcał nas do zadania sobie pytania: jaki problem to narzędzie ma rozwiązać? I kto na tym korzysta? Ostrzegwał również, że uregulowanie prawne nie zawsze jest odpowiedzią, wyjaśniając, że „Big Tech kocha uregulowania prawne. To strategia PR: jesteśmy tak znaczący, że musimy podlegać regulacjom prawnym”.

Dr Samuel Merrill z Wydziału Socjologii i Centrum Cyfrowych Badań Społecznych Uniwersytetu w Umeå zachęcał ekspertów ds.

„KALENDARZ WYDARZEŃ W KL AUSCHWITZ”

UNIKALNE KOMPENDIUM DOKUMENTUJĄCE ZBRODNIĘ
W AUSCHWITZ DZIEŃ PO DNIU

Ukazało się pełne, pięciotomowe wydanie nowego „Kalendarza wydarzeń w KL Auschwitz”. Na 2216 stronach szczegółowo przedstawione zostało funkcjonowanie dzień po dniu niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Ta wyjątkowa publikacja jest efektem kilkunastoletnich wnikliwych badań i analizy dokumentów prowadzonych przez historyków Centrum Badań Muzeum.

Autorką pierwszego Kalendarium, którego pełne wydanie ukazało się w 1992 r., była Danuta Czech. W nowej edycji – poprzez uwzględnienie szerszego kontekstu opisywanych zdarzeń – autorzy ukazali wiele aspektów funkcjonowania obozu w nowym świetle.

PUBLIKACJA W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ MUZEUM

– Nowa edycja Kalendarza powstała co prawda w oparciu o tekst ostatniego jego wydania, lecz jest objętościowo ponad dwu i półkrotnie większa. Wiele wpisów zostało uzupełnionych, poprawionych, względnie gruntownie przededagowanych. Potrzeba taka wynika przede wszystkim z ogólnego postępu badań nad historią KL Auschwitz oraz wykorzystania zbiorów archiwów, uprzednio badaczom niedostępnych – powiedział dr Piotr Setkiewicz, kierownik Centrum Badań Muzeum.

W przedmowie do publikacji dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński podkreślił, że „historia jest opisem pewnej ciągłości wydarzeń, związanych ze sobą przyczynami i skutkami. Wynikających jedno z drugich i pociągających za sobą kolejne. Pamięć zbiorowa jest zawsze polifonią, aby jednak owa polifonia harmonijnie współgrała ze sobą, niezbędna jest praca historyków, którzy tworzą swoistą oś faktograficzną, na której można osadzać wielość wspomnień indywidualnych”.

Rozszerzona edycja „Kalendarza” uwzględniła nowe dokumenty, co pozwoliło na dodanie wielu wpisów i ukazanie logicznych powiązań między wydarzeniami. W szczególności wyeksponowano trzy kluczowe aspekty: złożone motywy utworzenia Auschwitz wiosną 1940 roku, które często były reakcją na zmieniające się wytyczne SS; wpływ koncernu IG Farbenindustrie, który zaangażował obóz do wspierania fabryki kauczuku i paliw; oraz stopniową radykalizację nazistowskich Niemiec, jeżeli chodzi o politykę wobec Żydów, których zamierzano eliminować, ale również wyzyskiwać jako siłę roboczą. Wprowadzenie rozszerzonych komentarzy i nowych przypisów umożliwi czytelnikom lepsze zrozumienie kontekstu i powiązań między wydarzeniami, ukazując wpływ decyzji władz SS na życie obozowe.

– Spośród zupełnie nowych informacji na uwagę zasługują zwłaszcza dane liczbowe dotyczące dziennych stanów obozu i panującej w nim śmiertelności, raporty ilustrujące postęp prac budowlanych – także przy wznoszeniu krematoriów i komór gazowych, nowa chronologia dla części transportów deportacyjnych, zwłaszcza przybywających w 1944 roku z Węgier i getta łódzkiego oraz

Autorką pierwszego Kalendarium, którego pełne wydanie ukazało się w 1992 r., była Danuta Czech. W nowej edycji – poprzez uwzględnienie szerszego kontekstu opisywanych zdarzeń – autorzy ukazali wiele aspektów funkcjonowania obozu w nowym świetle.

PUBLIKACJA W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ MUZEUM

– Nowa edycja Kalendarza powstała co prawda w oparciu o tekst ostatniego jego wydania, lecz jest objętościowo ponad dwu i półkrotnie większa. Wiele wpisów zostało uzupełnionych, poprawionych, względnie gruntownie przeredagowanych. Potrzeba taka wynika przede wszystkim z ogólnego postępu badań nad historią KL Auschwitz oraz wykorzystania zbiorów archiwów, uprzednio badaczom niedostępnych – powiedział dr Piotr Setkiewicz, kierownik Centrum Badań Muzeum.

W przedmowie do publikacji dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński podkreślił, że „historia jest opisem pewnej ciągłości wydarzeń, związanych ze sobą przyczynami i skutkami. Wynikających jedne z drugich i pociągających za sobą kolejne. Pamięć zbiorowa jest zawsze polifonią, aby jednak owa polifonia harmonijnie współgrała ze sobą, niezbędna jest praca historyków, którzy tworzą swoistą oś faktograficzną, na której można osadzać wielość wspomnień indywidualnych”.

Rozszerzona edycja „Kalendarza” uwzględniła nowe dokumenty, co pozwoliło na dodanie wielu wpisów i ukazanie logicznych powiązań między wydarzeniami. W szczególności wyeksponowano trzy kluczowe aspekty: złożone motywy utworzenia Auschwitz wiosną 1940 roku, które często były reakcją na zmieniające się wytyczne SS; wpływ koncernu IG Farbenindustrie, który zaangażował obóz do wspierania fabryki kauczuku i paliw; oraz stopniową radykalizację nazistowskich Niemiec, jeżeli chodzi o politykę wobec Żydów, których zamierzano eliminować, ale również wyzyskiwać jako siłę roboczą. Wprowadzenie rozszerzonych komentarzy

i nowych przypisów umożliwia czytelnikom lepsze zrozumienie kontekstu i powiązań między wydarzeniami, ukazując wpływ decyzji władz SS na życie obozowe.

– Spośród zupełnie nowych informacji na uwagę zasługują zwłaszcza dane liczbowe dotyczące dziennych stanów obozu

i panującej w nim śmiertelności, raporty ilustrujące postęp prac budowlanych – także przy wznoszeniu krematoriów i komór gazowych, nowa chronologia dla części transportów deportacyjnych, zwłaszcza przybywających w 1944 roku z Węgier i getta łódzkiego oraz transportów z więźniami ewakuowanymi w tym czasie z Auschwitz do innych obozów



„LISTA ŁADOSIA” OPUBLIKOWANA W BAZIE HOLOCAUST SURVIVOR AND VICTIM NAMES MUZEUM HOLOCAUSTU W WASZYNGTONIE

Lista z nazwiskami 3 282 Żydów, którzy posiadali tak zwane „paszporty Ładosia”, została opublikowana w jednej z największych baz dokumentujących losy ofiar oraz ocalałych z Zagłady stworzonej przez Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie.

Wyniki badań opublikowane przez Instytut Pileckiego pokazują, że podczas II wojny światowej grupa polskich dyplomatów w Szwajcarii podjęła próbę ocalenia od Zagłady między 8 a 10 tys. Żydów. Przedstawiciele poselstwa RP w Bernie we współpracy z organizacjami żydowskimi dostarczali osobom zagrożonym nielegalne paszporty krajów latynoamerykańskich. Grupa działała pod kierownictwem Aleksandra Ładosia, polskiego posta w Szwajcarii w latach 1940-1945, dlatego lista ocalałych przez grupę jest określana jego nazwiskiem.

Instytut Pileckiego po przeprowadzeniu dwuletnich badań naukowych, we współpracy z partnerami w Polsce i za granicą wydał w 2019 roku opracowanie naukowe *Lista Ładosia*, które przygotował czteroosobowy zespół w składzie: Jakub Kumoch (redaktor naukowy), Monika Maniewska, Jędrzej Uszyński i Bartłomiej Zygmunt.

Teraz Lista Ładosia została zaimplementowana do bazy danych Muzeum, która zawiera informacje o ocalałych i ofiarach Holocaustu.

[Link do strony bazy z Listą Ładosia](#)

– Opracowanie „Listy Ładosia” jest jednym z największych przedsięwzięć badawczych Instytutu Pileckiego poświęconych Holocaustowi. Opublikowanie wyników badań w bazie Holocaust Survivor and Victim Names Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie ma olbrzymie znaczenie zarówno w wymiarze naukowym jak i współpracy międzynarodowej. Powstała możliwość dotarcia do szerokiego grona odbiorców, dzięki czemu wzrosły nasze szanse na odnalezienie kolejnych dotychczas nieznanych historii i wzbogacenie badań o nowe źródła i dokumenty – mówi prof. Krzysztof Ruchniewicz, dyrektor Instytutu Pileckiego. – Opublikowanie Listy Ładosia w bazie Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie jest dużym osiągnięciem, poszerzającym wiedzę o Zagładzie, zróżnicowanych postawach wobec ludobójstwa na europejskich Żydach. Lista Ładosia wykazuje, że 24-45% Żydów, posiadających sfalszowane dokumenty z Paragwaju, Hondurasu, Haiti czy Peru, przeżyło Holocaust. Kilkadziesiąt z tych osób żyje do dzisiaj.



Aleksander Ładosi
instytutpileckiego.pl

Wyniki badań opublikowane przez Instytut Pileckiego pokazują, że podczas II wojny światowej grupa polskich dyplomatów w Szwajcarii podjęła próbę ocalenia od Zagłady między 8 a 10 tys. Żydów. Przedstawiciele poselstwa RP w Bernie we współpracy z organizacjami żydowskimi dostarczali osobom zagrożonym nielegalne paszporty krajów latynoamerykańskich. Grupa działała pod kierownictwem Aleksandra Ładosia, polskiego posła w Szwajcarii w latach 1940-1945, dlatego lista ocalałych przez grupę jest określana jego nazwiskiem.

Instytut Pileckiego po przeprowadzeniu dwuletnich badań naukowych, we współpracy z partnerami w Polsce i za granicą wydał w 2019 roku opracowanie naukowe *Lista Ładosia*, które przygotował czteroosobowy zespół w składzie: Jakub Kumoch (redaktor naukowy), Monika Maniewska, Jędrzej Uszyński i Bartłomiej Zygmunt.

Teraz Lista Ładosia została zaimplementowana do bazy danych Muzeum, która zawiera informacje o ocalałych i ofiarach Holocaustu.

Link do strony bazy z Listą Ładosia

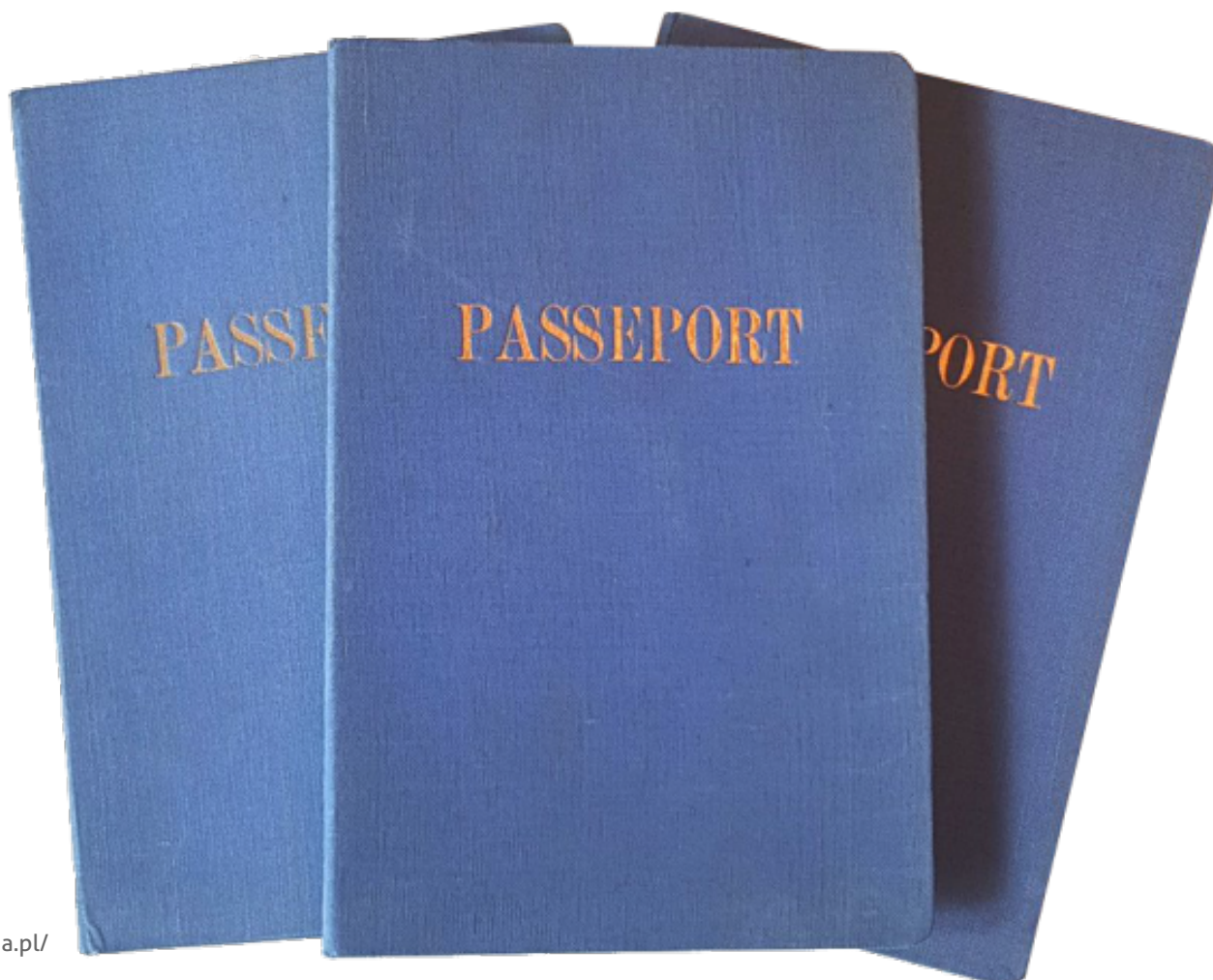
– Opracowanie „Listy Ładosia” jest jednym z największych przedsięwzięć badawczych Instytutu Pileckiego poświęconych Holocaustowi. Opublikowanie wyników badań w bazie

Po publikacji Listy Ładosia w języku polskim (I wyd. 2019, II wyd. 2020) ukazała się jej angielska wersja językowa, która została wydana we współpracy ze Światowym Kongresem Żydów w Nowym Jorku. Jej premiera odbyła się w lutym 2020 roku w The Wiener Holocaust Library w Londynie. Publikacja była następnie prezentowana i omawiana w Hebrew Union College w Nowym Jorku, Mandell JCC Innovation Center w Connecticut i w Instytucie Pileckiego w Berlinie.

„Lista Ładosia” to jeden z najważniejszych dokumentów w historii Holokaustu. Choć niekompletna, stanowi świadectwo bohaterskich, humanitarnych wysiłków ludzi, którzy ośmielili się stawić opór Zagładzie – mówił podczas premiery publikacji Roger Moorhouse, brytyjski pisarz i historyk.

Od 2021 roku Lista Ładosia jest dostępna w Internecie wraz z funkcją pełnotekstowego przeszukiwania. Portal www.paszportyzycia.pl (<http://passportsforlife.pl/>, <http://reisepassedeslebens.pl/>) jest prowadzony równolegle w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim. To miejsce, w którym prezentowany jest aktualny stan wiedzy na temat akcji paszportowej polskich dyplomatów i środowisk żydowskich w Szwajcarii.

Za sprawą publikacji Listy Ładosia akcja ratunkowa polskich dyplomatów w Szwajcarii stała się przedmiotem międzynarodowej dyskusji, w którą angażują się ocaleni z Zagłady i ich potomkowie, rodziny dyplomatów zaangażowanych w operację, a także uczeni, dziennikarze i ludzie kultury. Rodziny ocalonych z całego świata, które po raz pierwszy odkrywają losy



Holocaust Survivors and Victims Database

Search for Names

Search for Lists

Register in the Survivor Registry

What's New

SEARCH FOR NAMES RESULTS

SEARCH

or

START OVER

Sort by Name

10 results per page

NAME

Last Name: ?

Exact



First Name: ?

Exact



Maiden Name: ?

Exact



ALL FIELDS ?

SEARCH WITHIN NAME LISTS ?

Po publikacji Listy Ładosia w języku polskim (I wyd. 2019, II wyd. 2020) ukazała się jej angielska wersja językowa, która została wydana we współpracy ze Światowym Kongresem Żydów w Nowym Jorku. Jej premiera odbyła się w lutym 2020 roku w The Wiener Holocaust Library w Londynie. Publikacja była następnie prezentowana i omawiana w Hebrew Union College w Nowym Jorku, Mandell JCC Innovation Center w Connecticut i w Instytucie Pileckiego w Berlinie.

„Lista Ładosia” to jeden z najważniejszych dokumentów w historii Holokaustu. Choć niekompletna, stanowi świadectwo bohaterских, humanitarnych wysiłków ludzi, którzy ośmielili się stawić opór Zagładzie – mówił podczas premiery publikacji Roger Moorhouse, brytyjski pisarz i historyk.

Od 2021 roku Lista Ładosia jest dostępna w Internecie wraz z funkcją pełnotekstowego przeszukiwania. Portal [www.passportsforlife.pl/](http://passportsforlife.pl/), <http://reisepassedeslebens.pl/> jest prowadzony równolegle w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim. To miejsce, w którym prezentowany jest aktualny stan wiedzy na temat akcji paszportowej polskich dyplomatów

POSZUKUJĄC ODKUPIENIA? BRUDNE RĘCE I GLOBALNY RYNEK

Wyjazd FASPE był ukoronowaniem mojego pierwszego roku studiów biznesowych, podczas którego kwestie odpowiedzialności etycznej i zawodowej były omawiane szeroko i osiągnęły swój cel. Był to jednak również początek, który popchnął moje myśli w wielu nowych kierunkach. Poniższe refleksje to moje próby opisanie miejsc, które wywarły na mnie największe wrażenie, a do których to doświadczenie mnie zaprowadziło. Choć są to raczej rozważania i pytania niż odpowiedzi, mam nadzieję, że będę kontynuować poszukiwanie odpowiedzi i w ten sposób wyostrzę własne myślenie, jednocześnie rozwijając naszą debatę nad tym tematem jako profesjonalistów.

Mogłam być sprawcą

Jednym z głównych założeń FASPE jest wyzwanie polegające na tym, by dojrzeć siebie w sprawcach, zobaczyć, do czego my, jako istoty ludzkie, jesteśmy zdolni i jak możemy stać się „tymi złymi”. Rozmyślając nad tą koncepcją, zarówno celowo, jak i nieumyślnie podczas wyjazdu, boleśnie uświadomiłam sobie, jak wartości, które pobudzają mnie, mogą rzeczywiście wyglądać bardzo podobnie do tych, które pobudzały przywódców Trzeciej Rzeszy.

Przez większość mojego życia zmagalam się z posiadaniem statusu potrójnej mniejszości: pod względem rasy, religii i płci. Jestem Indonezyjką pochodzenia chińskiego, chrześcijanką z największego muzułmańskiego kraju na świecie i kobietą w patriarchalnym społeczeństwie. Jako taka osoba żyłam nieustannie w cieniu historii „mojego ludu”. Czułam się tak przez cały okres dorastania, czy to z powodu zamieszek w 1998 roku, w których Indonezyjczycy pochodzenia chińskiego byli celem, czy z powodu bombardowań kościołów w moim kraju. Ale korzystałam również z wielu przywilejów, przez co nawet zapisywanie tych rozważań wydaje się dziwne, skoro tylko dziesięć procent Indonezyjczyków otrzymuje wykształcenie uniwersyteckie.

Wspominam te czynniki, aby przedstawić kontekst tego, dlaczego lojalność grupowa wydaje mi się naturalna. Jednak poczucie bliskości w stosunku do tych tożsamości nie jest tak proste, jak sobie kiedyś wyobrażałam. Zdałam sobie sprawę, że ten język lojalności, obowiązku i miłości brzmi dokładnie tak, jak ten, który był używany, by uzasadnić Holokaust. Jak wyszło podczas jednej z naszych rozmów podczas zajęć, wydaje się, że istniejemy na tym samym spektrum wartości co sam Heinrich Himmler, czy nam się to podoba, czy nie. Możemy nie postępować tak jak on, ale nasze motywacje i orientacje etyczne nie są — poprzez nasze wspólne człowieczeństwo i wewnętrzną omylną tego stanu — całkowicie odmienne.

Stopnie współudziału

Jedna z rozmów podczas zajęć, która nie dawała mi spokoju, dotyczyła tego, czy nazistowscy biurokraci byli bardziej winni niż biznesmeni, którzy na przykład zapewнили wsparcie logistyczne transportu osób niepełnosprawnych na śmierć w ramach Aktion T4. Na początku odpowiedź wydaje się oczywista — oczywiście nazistowscy biurokraci byli bardziej winni. Ale nasza rozmowa wywołała pytania, które uniemożliwiły nam tak zdecydowaną odpowiedź. Kto miał większą swobodę, aby nie wykonywać rozkazów? Która grupa naprawdę posiadała



Mogłam być sprawcą

Jednym z głównych założeń FASPE jest wyzwanie polegające na tym, by dojrzeć siebie w sprawcach, zobaczyć, do czego my, jako istoty ludzkie, jesteśmy zdolni i jak możemy stać się „tymi złymi”. Rozmyślając nad tą koncepcją, zarówno celowo, jak i nieumyślnie podczas wyjazdu, boleśnie uświadomiłam sobie, jak wartości, które pobudzają mnie, mogą rzeczywiście wyglądać bardzo podobnie do tych, które pobudzały przywódców Trzeciej Rzeszy.

Przez większość mojego życia zmagalam się z posiadaniem statusu potrójnej mniejszości: pod względem rasy, religii i płci. Jestem Indonezyjką pochodzenia chińskiego, chrześcijanką z największego muzułmańskiego kraju na świecie i kobietą w patriarchalnym społeczeństwie. Jako taka osoba żyłam nieustannie w cieniu historii „mojego ludu”. Czulałam się tak przez cały okres dorastania, czy to z powodu zamieszek w 1998 roku, w których Indonezyjczycy pochodzenia chińskiego byli celem, czy z powodu bombardowań kościołów w moim kraju. Ale korzystałam również z wielu przywilejów, przez co nawet zapisywanie tych rozważań wydaje się dziwne, skoro tylko dziesięć procent Indonezyjczyków otrzymuje wykształcenie uniwersyteckie.

Wspominam te czynniki, aby przedstawić kontekst tego, dlaczego lojalność grupowa wydaje mi się naturalna. Jednak poczucie bliskości w stosunku do tych tożsamości nie jest tak proste, jak sobie kiedyś wyobrażałam. Zdałam sobie sprawę, że ten język lojalności, obowiązku i miłości brzmi dokładnie tak, jak ten, który był używany, by uzasadnić Holokaust. Jak wyszło podczas jednej z naszych rozmów podczas zajęć, wydaje się, że istniejemy na tym samym spektrum wartości co sam Heinrich Himmler, czy nam się to podoba, czy nie. Możemy nie postępować tak



odpowiedzialności biznesowej w Azji Południowo-Wschodniej, na przykład, mogą się drastycznie różnić od tych w Ameryce Północnej. Z jednej strony, fakt ten prowadzi nas do klasycznego problemu uniwersalności i szczegółowości. Z drugiej strony, zmusza nas do zadania sobie pytania, czy istnieją granice takich cech, jak zwinność (ang. agility) i zdolność adaptacji, które nasz zawód tak wysoko ceni.

Być może w sposób bardziej poruszający dla korporacji międzynarodowych lub międzynarodowego obywatelstwa korporacyjnego, dyskusja o lokalności dotyka złożoności globalnych łańcuchów dostaw. Czy w długim łańcuchu wartości obejmującym kontynenty firma powinna odpowiadać za wszystkie działania w tym łańcuchu, czy też istnieją różne stopnie odpowiedzialności?

A co z różnymi stopniami współudziału? Jeśli produkt końcowy spełnia ważną potrzebę społeczną, a sama korporacja odgrywa kluczową funkcję społeczną, czy taka rzeczywistość dopuszcza, by części procesu produkcyjnego były „brudne”? Olej palmowy jest jednym z przykładów. Jest wszechobecny w codziennych produktach konsumenckich i jest to branża o znaczeniu krajowym dla niektórych krajów rozwijających się, jednak jego zdolność produkcyjna wydaje się opierać na masowym wylesianiu. A co z powiązaniem między niewolniczą pracą Ujgurów a produkcją paneli słonecznych?

Wczuwając się w sytuację właściciela firmy, który musi zmierzyć się z wyrwaniem z korzeniami zakorzenionego, złożonego globalnego łańcucha dostaw pośród braku praw i regulacji, wydaje się, że rozwiązanie nie jest ani tak proste, jak wstrzymanie produkcji tych produktów, ani tak oczywiste, jak ignorowanie kwestii etycznych wzdłuż łańcucha. Rozważając to pytanie, wracamy do tego samego problemu: czy moralnie dopuszczalne jest, aby nasze



odpowiedzialności biznesowej w Azji Południowo-Wschodniej, na przykład, mogą się drastycznie różnić od tych w Ameryce Północnej. Z jednej strony, fakt ten prowadzi nas do klasycznego problemu uniwersalności i szczegółowości. Z drugiej strony, zmusza nas do zadania sobie pytania, czy istnieją granice takich cech, jak zwinność (ang. agility) i zdolność adaptacji, które nasz zawód tak wysoko ceni.

Być może w sposób bardziej poruszający dla korporacji międzynarodowych lub międzynarodowego obywatelstwa korporacyjnego, dyskusja o lokalności dotyka złożoności globalnych łańcuchów dostaw. Czy w długim łańcuchu wartości obejmującym kontynenty firma powinna odpowiadać za wszystkie działania w tym łańcuchu, czy też istnieją różne stopnie odpowiedzialności?

A co z różnymi stopniami współdziałania? Jeśli produkt końcowy spełnia ważną potrzebę społeczną, a sama korporacja odgrywa kluczową funkcję społeczną, czy taka rzeczywistość dopuszcza, by części procesu produkcyjnego były „brudne”? Olej palmowy jest jednym z przykładów. Jest wszechobecny w codziennych produktach konsumenckich i jest to branża o znaczeniu krajowym dla niektórych krajów rozwijających się, jednak jego zdolność produkcyjna wydaje się opierać na masowym wylesianiu. A co z powiązaniem między niewolniczą pracą Ujgurów a produkcją paneli słonecznych?

Wczuwając się w sytuację właściciela firmy, który musi zmierzyć się z wyrwaniem z korzeniami zakorzenionego, złożonego globalnego łańcucha dostaw pośród braku praw i regulacji, wydaje się, że rozwiązanie nie jest ani tak proste, jak wstrzymanie produkcji tych produktów, ani tak oczywiste, jak ignorowanie kwestii etycznych wzdłuż łańcucha. Rozważając to pytanie, wracamy do tego samego problemu: czy moralnie dopuszczalne jest, aby nasze ręce

WYSTAWA „UNDERGROUND: THE HIDDEN ARCHIVE OF THE WARSAW GHETTO” W AUSTRALII

Wystawa podróżująca Żydowskiego Instytutu Historycznego, którą prezentowaliśmy w 2023 roku w NS-Dokumentationszentrum w Monachium, po raz pierwszy opuściła Europę i dotarła do Australii. Do marca 2025 roku będzie prezentowana jako pierwsza wystawa w nowo wyremontowanej siedzibie Melbourne Holocaust Museum.

– Australia stała się po wojnie jednym z miejsc, gdzie emigrowali Ocalali z Zagłady. W Melbourne znalazły swój nowy dom rodziny z takich polskich miast jak Łódź, Białystok, Częstochowa czy Warszawa. Wiele osób zaangażowanych w życie diaspory żydowskiej w Melbourne związanych jest z Warszawą. Ich historię stanowią uzupełnienie dla głównej narracji wystawy. Wydzielona specjalnie sekcja przedstawia losy kilku rodzin. Ten osobisty i lokalny rys wystawy pokazuje, że ta odległa historia nie działa się w pustce, że miała i ma ona ciągle wpływ na życie Żydów z Zagłady – mówi o wystawie dyrektor ŻIH, dr Natasza Majewska.

Dyrektor ŻIH był obecny na wernisażu wystawy inauguracyjny. Wykład wygłosił również prof. Andrzej Walicki z Programowej ŻIH.

Historia opowiedziana na wystawie „Underground: The Hidden Archive of the Warsaw Ghetto” koncentruje się na działalności Emaria i grupy Oneg Szabat oraz na losach stworzonego przez nich podziemnego getta w Warszawie od jego początków aż do dnia dzisiejszego. Wystawa przedstawia historię Żydów z Zagłady z żydowskiej perspektywy, umieszczając w centrum Getta Warszawskiego, tzw. Archiwum Ringelbluma, który w swoich zdjęciom mówić samym za siebie.

Wystawę będzie można obejrzeć do 30 marca 2025.

Międzynarodowi kuratorzy wystawy:

Dr Piotr Rypson
Dr Ulla-Britta Vollhardt
Dr Mirjam Zadoff

Międzynarodowy projekt wystawy:

Tido Brussing Szenerien
Kasia Warpas

Australijska kuratorka wystawy:

Sandy Saxon

Australijski projekt wystawy:

Artklass
Rowan Cochrane
Space Arrangers
Studio Tweed
Synthesis Design + Build

Konsultacja historyczna:

dr hab. Katarzyna Person
dr Maria Ferenc

Nagrania dźwięku:

AUFRUF

Ich gebe hiermit bekannt, dass alle Personen, die, gemäss der Anordnung der Behörden zur Aussiedlung kommen, sich am 29., 30. und 31. Juli ds. Jhrs. freiwillig zur Abreise melden werden, erhalten pro Person 3 Kg. Brot und 1 Kg. Marmelade.

Sammelpunkt und Produktenverteilung – Stawkiplatz Ecke Wildstrasse.

Der Leiter des Jüdischen Ordnungsdienstes

Warschau, den 25. Juli 1942

WEZWANIE

Podany

Announcement dated 25.7.1942
summarizing contents of this sheet is
subject to "translation" to report at
Stawki square the following day

The deportations to the extermination
camp at Treblinka started from Stawki
square, the so-called Urządzenie.

Der Judenrat in Warschau Warschau, den 15. August 1942

Bekanntmachung

Auf Anordnung der Behörden gibt der Judenrat hierdurch bekannt, dass alle in den unten angeführten Häuserblocks wohnhaften Juden ihre Räume bis Donnerstag, den 20. August 18 Uhr zu verlassen haben:

Nowolipki 23-28, 2, 4, 6, 6-17
Nowolipie 4-22, 64-80, 1-17
Dzielnia 15-75, 2-60
Smocza 12-32, 1, 3, 5, 13-30
wła 1-51, 36-100
Łazienka 2, 4
beckiego 1, 3, 5
nasztr. 39-105, 92-60
młyna 1-6
„opowa 40-50
złotobola 2-28, 7, 9
alewki 5-29, 10-24
Wolowa 1-15, 8, 10
Zwackiana 7 -39
Młyna 2-10
Gęsiński 2-14, 8

Der Judenrat in Warschau

OBWIESZCZENIE

1. Władza Rada Żydowska zawiadamia, że wszyscy Żydzi, którzy w wyżej wymienionych blokach domów mieszkają, do 20 sierpnia b.r. godz. 18-ta opuścić powinny domy lokalne.

Rada Żydowska w Warszawie

Announcement on behalf of the
German authorities ordering Jews to
leave the apartment blocks listed
on 15.8.1942

ANNEK

Der Judenrat in Warschau

Warschau, den 16. August 1942.

Bekanntmachung

Auf Anordnung der Behörden gibt der Judenrat folgendes bekannt:

1. In dem südlich der Gerichtstrasse gelegenen Teil des jüdischen Wohnbezirks dürfen nur Juden, die in dort befindlichen Unternehmungen beschäftigt sind, verbleiben.

Wer unberechtigt in dem oben genannten Teil des Wohnbezirks verbleibt – wird erschossen.

2. Sämtliche nicht beschäftigte Juden haben sich freiwillig auf den Ur schlagplatz zu stellen – unter Androhung der Zurückziehung der Lebensmittelrationen und der Zwangsumsiedlung. Obige Bestimmung trifft auch Familienmitglieder beschäftigter Personen.

Der Judenrat in Warschau

Rada Żydowska w Warszawie

Warschau, den 16. August 1942

OBWIESZCZENIE

Z polecenia Władzy Rada Żydowska w Warszawie podaje do wiadomości:

1. W całości dzielnic żydowskiej w Warszawie, położonej na południe od ul. Leszno, mogą przebywać jedynie Żydzi, zatrudnieni w znajdujących się tam przedsiębiorstwach.

2. Wszyscy Żydzi przebywający w powyższej części dzielnicy – będą rozstrzelani.

3. Wszyscy Żydzi nieprzebywający wmi stawić się do strażnicy na plac przedobrotkowy – pod rygorem cofnięcia racji żywnościowych i przymusowego przesiedlenia.

4. Wyjątek dotyczy również członków rodzin osób zatrudnionych.

Rada Żydowska w Warszawie

Warschau, den 16. August 1942

Announcement on behalf of the
German authorities dated 16.8.1942
concerning Jews without work from the
ghetto and ordering them to report
to the Umsiedlungsamt for deportation.
Those staying without permission
were shot at will.

Partnerzy wystawy

Wystawę Underground: The Hidden Archive of the Warsaw Ghetto organizuje Muzeum Holokaustu w Melbourne we współpracy z Żydowskim Instytutem Historycznym, Stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce oraz Centrum Dokumentacji Nazizmu w Monachium.

Sponsorzy wystawy

Gerry i Lillian Pearce
Ambasada Republiki Federalnej Niemiec

Sponsorzy programu

The Jewish Quarterly
The Australian Centre for Jewish Civilisation, Monash University

15 LAT WIRTUALNEGO SZTETLA

Portal Wirtualny Sztetl został uruchomiony 22 maja 2009 roku. Do 2012 r. jego wydawcą było Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, którego następnie przekazało go w darze – tak samo, jak całą wystawę stałą – na rzecz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Tym niemniej, aura intelektualna, w której mogły zarysować się programowe założenia portalu, zaczęła kształtować się znacznie wcześniej. Od lat 80. XX w. tereny Polski przemierzali badacze i społecznicy, gromadzący informacje o istniejących jeszcze materialnych pozostałościach Żydów w Polsce. Działania te istotnie przyspieszyły w nowej rzeczywistości, ukształtowanej po 1989 roku. W 1996 r. dr Eleonora Bergman i Jan Jagielski z Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma (ŻIH) wydali katalog Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce. Korzystał on z zasobów archiwum, prowadzonego przez Dział Dokumentacji Dziedzictwa Żydowskiego ŻIH, gromadzącego informacje o zabytkach żydowskiej kultury materialnej w Polsce.

Kilkanaście lat później to właśnie z tego zbioru korzystały redaktorki i redaktorzy, tworzące pierwszą wersję Wirtualnego Sztetla. Początkowo był to „projekt multimedialny”, także o wymiarze edukacyjnym, wyrażonym m.in. przez prowadzenie lekcji w szkołach i urządzenie konkursów. Równocześnie, istotne prace dokumentacyjne prowadziła Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego (FODŻ), powołana w marcu 2002 roku w celu ochrony materialnych relikwów kulturowego dziedzictwa Żydów w Polsce. Zarówno materiały FODŻ, jak i koncepcja ich prezentacji, wywarły niemały wpływ na ukształtowanie się Wirtualnego Sztetla. Nie da się też ukryć, że nad redakcją portalu unosił się duch fascynacji Wikipedią, rozwijającą się w coraz szybszym tempie od początku XXI wieku.

W dziejach Wirtualnego Sztetla można wyróżnić kilka epok. Po wspomnianym „projekcie multimedialnym” nastąpił zwrot ku koncepcji portalu społecznościowego, w którym gros treści mieli dostarczać zarejestrowani użytkownicy, tworzący środowisko entuzjastów, skupione wokół portalu. Po kilku latach działania w takiej formule okazało się, że partycypacja to także wyzwanie, które być może nie wszędzie znajduje podobne zastosowanie.

W ślad za tym rozpoczął się proces transformacji portalu od mocnego komponentu partycypacyjnego w projekt oparty na profesjonalistach, analizie danych i wykorzystaniu specjalistycznego oprogramowania. Było to działanie równoległe do postępującej równocześnie digitalizacji zbiorów archiwalnych i literatury historiograficznej, skutkującej skokowym wzrostem wysokiej jakości



Tym niemniej, aura intelektualna, w której mogły zarysować się programowe założenia portalu, zaczęła kształtować się znacznie wcześniej. Od lat 80. XX w. tereny Polski przemierzali badacze i społecznicy, gromadzący informacje o istniejących jeszcze materialnych pozostałościach Żydów w Polsce. Działania te istotnie przyspieszyły w nowej rzeczywistości, ukształtowanej po 1989 roku. W 1996 r. dr Eleonora Bergman i Jan Jagielski z Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma (ŻIH) wydali katalog *Zachowane synagogi i domy modlitwy w Polsce*. Korzystał on z zasobów archiwum, prowadzonego przez Dział Dokumentacji Dziedzictwa Żydowskiego ŻIH, gromadzącego informacje o zabytkach żydowskiej kultury materialnej w Polsce.

Kilkanaście lat później to właśnie z tego zbioru korzystały redaktorki i redaktorzy, tworzące pierwszą wersję Wirtualnego Sztetla. Początkowo był to „projekt multimedialny”, także o wymiarze edukacyjnym, wyrażonym m.in. przez prowadzenie lekcji w szkołach

ODKRYWANIE UKRYTYCH HISTORII

W ostatnim odcinku trzeciej serii podcastu EHRI nabieramy dystansu, aby przyjrzeć się mikroarchiwom w bardziej ogólnym sensie. Jednakże trzymając się naszego tematu, skupiamy się również na przedmiocie, który uczy nas więcej o Holokauście. Przedmiocie, który reprezentuje zarówno bogactwo źródeł, jakie można znaleźć w mikroarchiwach, jak i wyzwania, z jakimi mierzą się osoby z nimi pracujące.

Naszym przedmiotem zainteresowania jest czarno-biała fotografia widoczna poniżej, przedstawiająca grupę więźniów ubranych w charakterystyczne pasiaste ubrania nazistowskich obozów koncentracyjnych, idących wzdłuż ogrodzenia z drutu kolczastego. Na zdjęciu w czwartym rzędzie od przodu znajduje się kobieta, zakreślona na żółto. Kobieta nazywa się Suzana Schossberger (Šosberger), a zdjęcie zostało zrobione przez radzieckiego oficera wojskowego po wyzwoleniu Auschwitz w styczniu 1945 roku. Jej syn Mirko Stefanović pamięta, że jego matka trzymała to zdjęcie nieoprawione i odwrócone na półce w salonie. Mirko wspomina, że nigdy nie rozmawiał ze swoją matką o jej uwięzieniu w Auschwitz, mimo że ona nigdy nie próbowała ukrywać ani swoich przeżyć ani swojego wytatuowanego numeru więźniarskiego.

Zdjęcie zwróciło uwagę dr Dory Komnenović, naszego gościa w tym odcinku podcastu, po apelu ogłoszonym przez społeczność żydowską Nowego Sadu w ramach przygotowań do warsztatów „Podstawy archiwów: Praktyczne warsztaty dla mikroarchiwów”. Warsztaty te były jednymi z kilku warsztatów EHRI dla mikroarchiwów zorganizowanych przez Niemieckie Archiwa Federalne i innych partnerów EHRI. Mirko odpowiedział na ten apel niemal natychmiast i przekazał niezwykłą fotografię swojej matki. Zrobił to, jak wyjaśnia w swoim świadectwie, które słyszymy w odcinku, ze względu na odpowiedzialność, jaką czuje jako część pokolenia dzieci ocalałych, aby pomóc zachować pamięć o Holokauście dla przyszłych pokoleń. Zdjęcie jest ważne nie tylko ze względu na tematykę, ale również dlatego, że stanowi trudny pierwszy krok w kierunku budowania relacji z nietradycyjnymi archiwami. W dalszej wymianie zdań Dory z Mirko, Dora dowiedziała się również o ustnym świadectwie, które matka Mirko złożyła w Yad Vashem w latach 90. Mirko wyjaśnił, że wysłuchał świadectwa matki dopiero po jej śmierci i że nie czuł się komfortowo, dzieląc się nim. Podkreśla to złożoną i emocjonalnie nacechowaną naturę zbierania takich materiałów archiwalnych od osób i krewnych ocalałych.

Suzana Schossberger urodziła się i mieszkała w Nowym Sadzie w Serbii. Była współwłaścicielką fabryki dzianin, gdy w kwietniu 1944 roku została deportowana do Auschwitz wraz ze swoim synem w wieku niemowlęcym Andriją Schossbergerem i ojcem Mirko Erdešem. Andrija i Mirko zostali wysłani do komór gazowych zaraz po przybyciu i zamordowani. Jej mąż, Tibor Schossberger, zmarł na tyfus jako jeńiec wojenny.

Suzanna została wybrana przez Mengele jako przedmiot eksperymentów. Przez kilka miesięcy przebywała w szpitalu i była poddawana niewyobrażalnym okropnościom,



Naszym przedmiotem zainteresowania jest czarno-biała fotografia widoczna poniżej, przedstawiająca grupę więźniów ubranych w charakterystyczne pasiaste ubrania nazistowskich obozów koncentracyjnych, idących wzdłuż ogrodzenia z drutu kolczastego. Na zdjęciu w czwartym rzędzie od przodu znajduje się kobieta, zakreślona na żółto. Kobieta nazywa się Suzana Schossberger (Šosberger), a zdjęcie zostało zrobione przez radzieckiego oficera wojskowego po wyzwoleniu Auschwitz w styczniu 1945 roku. Jej syn Mirko Stefanović pamięta, że jego matka trzymała to zdjęcie nieoprawione i odwrócone na półce w salonie. Mirko wspomina, że nigdy nie

E H R I

For the Living
and the Dead

Traces of the Holocaust

Uncovering Hidden (Hi)stories

Dec 12 · For the Living and the Dead. Traces of the Holocaust

+ Save on Spotify

15

15

29:58

...





MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG